

Homoseksualizm a zdolność do życia w celibacie i małżeństwie



Ks. dr Wiesław Kraiński - UMK Toruń

Ur. w 1963 roku w Czersku. Adiunkt i wykładowca prawa kanonicznego i wyznaniowego w Zakładzie Prawa Kanonicznego Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu. Odbył studia na Wydziale Prawa i Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2002 roku uzyskał tytuł doktora nauk prawnych, na podstawie rozprawy naukowej „Symulacja całkowitej zgody małżeńskiej w orzecznictwie Roty Rzymskiej pod rządami Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku”. Odbył specjalizację na Papieskim Uniwersytecie Św. Krzyża w Rzymie w latach 2001-2002 z materialnego oraz procesowego prawa małżeńskiego. W latach 2002-2005 ukończył Studium Roty Rzymskiej. Od 2005 roku jest oficjalem Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej. Zainteresowania naukowe w zakresie kanonicznego prawa procesowego i małżeńskiego.

I. Próba wyjaśnienia pojęć

a). Historyczne ujęcie tematu

Homoseksualizm był w starożytności utożsamiany z pederastią, co znacznie ograniczało jego pojęcie. Pochodzenie ma swoje źródło w starożytnej Grecji (παῖς – młodzieniec i ἐραστής – zakochany) i dotyczyło relacji seksualnych z dorastającymi. W epoce Sokratesa i Platona homoseksualizm nie był zjawiskiem odbieranym negatywnie przez społeczeństwo. Był formą pedagogii, aprobowaną przez państwo. Istniała też odmiana, zwana neofilią, która oznaczała relacje afektywne dorosłego z młodzieńcem. Wiek XIX zaczyna w swych opisach oceniać negatywnie każdy typ seksualności, który odbiega od modelu płci anatomiczno-psychologicznego. Anglosaskie społeczeństwo oceniało homoseksualizm w perspektywie biblijnej (Rdz 19 – grzech sodomski, który domagał się karania). Od tego zdarzenia biblijnego,

homoseksualizm określany jest sodomią, homoseksualizm męski – androfilią, homoseksualizm żeński – lesbismem – od greckiej wyspy Lesbos, na której poetka Safona uprawiała ten rodzaj miłości. Słowo *tribadismo*, użyte przez Arystofanesa w *Simposio* Platona¹ w celu określenia kobiet, które wykazywały inklinacje w stosunku do innych kobiet.

Na określenie transseksualizmu, czyli płci agenetycznej, używano określenia hermafrodytyzm². Współczesna terminologia używa dwóch pojęć – homoseksualizm i *gay*. Homoseksualizm dotyczy orientacji seksualnej, która nie jest aktualizowana, a termin *gay* jest zachowaniem seksualnym manifestowanym i mającym swoje odniesienie polityczne, ideologiczne i społeczne. W tym znaczeniu *gender* ma swoje odniesienie do słowa *gay*, bo posiada element społeczno-kulturowy, nie zaś fundament natury sex-płec³.

¹ Por. G. Gambino, *Le unioni omosessuali. Un problema di filosofia del diritto*, Milano 2007, s. 31-32. Zob. M. Daniel, A. Baudry, *Gli omosessuali*, Firenze 1974, s. 12 i n.

² Por. G. Gambino, *Le unioni...*, s. 34-35.

³ Por. Tamże.

Gdzie szukać odpowiedzi na pytanie o akceptowalność słowa *gay* jako elementu społeczno-kulturowego? Wyjaśnia to Jan Paweł II w *Veritatis splendor*⁴, w odpowiedzi na analogiczne pytania uczniów dotyczące rozwodów w prawie mojżeszowym. Chrystus w tej kwestii wskazuje na podstawę kulturową tej nieprawidłowości i odwołuje się do prawa natury. Na początku było inaczej, Bóg stworzył ich jako kobietę i mężczyznę.

b). Etiologia pojęć

Ocena zjawiska homoseksualizmu opiera się na kilku teoriach, które odnoszą się do określonych determinizmów. Determinizm biologiczny, oparty na teoriach biologiczno-genetycznych, wskazuje na skłonność homoseksualną jako element wrodzony. W badaniach tych wskazywano również takie hipotezy jak odmienna budowa mózgu u homoseksualistów i heteroseksualistów (badania Gorskiego o odmienniej budowie mózgu *Sexual Dimorphic Nucleus – SDN*). Cały system tych hipotez miałby się opierać na zakłóceniach natury hormonalnej w czasie prenatalnym. Teorie Le Vay'a, które wynikały z badań Gorskiego, podlegały licznej i ostrej krytyce za braki metodologiczne oraz za to, że nie były w stanie wyjaśnić fenomenu biseksualizmu⁵.

Na początku lat 90. uczone amerykański Dean Hamer wyodrębnił gen odpowiedzialny za ukierunkowanie homoseksualne u płci męskiej – Xq28. Postawił fundamentalne twierdzenie, że homoseksualizm męski jest wrodzony. Hipoteza ta

nie znalazła naukowego potwierdzenia, gdyż nie odkryto tegoż genu u 70-95% badanych homoseksualistów⁶.

Na bazie hipotez biologicznych powstała również teoria współdziałania kilku czynników – interakcji między procesami somatycznymi, psychicznymi i środowiskowymi, do których odwoływała się medycyna psycho-somatyczna. Gen homoseksualny i wspomniane wyżej teorie nie wyjaśniały na płaszczyźnie metodologicznej rozbieżności orientacji seksualnej u bliźniąt. Niektórzy zatem stoją na stanowisku, że teoria genetyczna ma charakter utylitarystyczny i zdaniem etyków ma bronić określonych zachowań⁷. Zakłócona geneza miałaby wskazywać, że jest to charakter głęboko chorobowy, kliniczny. Również w kwestii politycznej niektórzy naukowcy, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych uważają, że teoria determinizmu biologicznego i genetycznego ma charakter polityczny, aby wesprzeć kampanię na rzecz małżeństw homoseksualnych, tolerancję seksualną, możliwość adopcji dzieci i obalenie stereotypów i roli w tradycyjnej rodzinie⁸. Takie spojrzenie ma również swoje uzasadnienie w wyrokach jurysprudencji rotalnej (wyrok c. Burke z dnia 9.07.1998 roku RRDec., 90 – 1998). Ponensi, oceniając opinie psychologiczne w kwestii homoseksualizmu jako zaburzenia, odwołują się do DSM. W pierwszym wydaniu Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego występujące zaburzenie związane z osobowością homoseksualną, wskazuje na tendencje rozwojowe, a późniejsze wydania wycofuja

⁴ Por. *Veritatis splendor*, 22.

⁵ Por. G. Gambino, *Le unioni...*, s. 54.

⁶ Por. J. Słowiński, *Perizia psichica nel processo matrimoniale canonico con particolare riferimento ai disturbi dell'orientamento sessuale*, Città del Vaticano 2009, s. 212-214.

⁷ Por. G. Gambino, *Le unioni...*, s. 59.

⁸ Por. Tamże, s. 61.

z DSM⁹ w ogóle pojęcie homoseksualizmu (wyrok c. Burke, j.w.). Zdaniem tego amerykańskiego audytora rotalnego, takie postępowanie jest między innymi wynikiem powyższych wpływów polityczno-społecznych na Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne¹⁰.

c). Determinizm społeczno-kulturowy

Wpływ rozwoju społeczności na ukształtowanie homoseksualne ma podbudowę w teorii Locke'a, który mówi, że noworodek jest białą tablicą, na której doświadczenie życiowe pisze co chce¹¹. W tej teorii dominuje *imprinting* mówiący o zdeterminowaniu popędu seksualnego w okresie rozwoju od 2 do 2,5 roku, o wpływie edukacyjnym, doświadczeniach homoseksualnych, wpływie rodziców na wychowanie¹².

Szukając przyczyn homoseksualizmu z przedstawionych wcześniej teorii, trzeba stawać w sporze między nauką a ideologią. Co więcej, niektórzy naukowcy również w stosunku do siebie wysuwają różne hipotezy. Homoseksualizm jest patologią. Homoseksualizm ma wyłącznie etiologię o charakterze społeczno-rozwojowym. Homoseksualizm ma charakter psychologiczny i nie jest zaburzeniem. Aby stwierdzić, jaka jest droga naukowców, wystarczy prześledzić słowniki i encyklopedie w ich sformułowaniach i definicjach. Trzeba się zgodzić ze zdaniem

Nicolosi, że utrudnione jest poszukiwanie naukowe, zarówno ze strony psychologicznej, jak i socjologicznej, gdyż profesjonalny dialog zablokowała polityka¹³. Nicolosi wskazuje również na fakt terapeutyczny homoseksualizmu, który wskazywałby na społeczno-rozwojową etiologię¹⁴. Znakiem tego, jak podkreśla autor, jest trauma psychologiczna homoseksualistów i poczucie winy, powstałe wskutek negacji społecznej, nie zaś wskutek skłonności homoseksualnych¹⁵.

Nie jest zadaniem autora tegoż artykułu wskazanie biologicznych, genetycznych czy społeczno-środowiskowych przyczyn homoseksualizmu. Na obecnym etapie trudno postawić jedną hipotezę jako słuszną. Problem pozostaje otwarty¹⁶. Trzeba wyraźnie stwierdzić, iż mamy do czynienia z problemem zakłóceń identyfikacji seksualnej w odniesieniu do życia w celibacie i w małżeństwie. W tej perspektywie problem ten ma zawsze charakter zwrotny w relacji z innymi, gdyż z jednej strony odnosi się do rodziny pierwotnej, np. wpływ matki na wykształcenie się kompleksu Edypa¹⁷, z drugiej strony – do funkcjonowania socjologicznego, w obrębie pewnych powinności w Kościele czy w grupach społecznych, na płaszczyźnie rodzina-małżeństwo.

II. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Kościół w swoim publicznym nauczaniu opiera się na nauce objawio-

⁹ American Psychiatric Association 2000 DSM-IV-TR Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, 4th Text Revision.

¹⁰ Por. J. Nicolosi, *Omosessualità maschile; un nuovo approccio*, Milano 1997, s. 18-19.

¹¹ Por. S. LeVay, *Le radici della sessualità*, Bari 1994, s. 190-191.

¹² Por. G. Gambino, *Le unioni...*, s. 62-63.

¹³ Por. J. Nicolosi, *Omosessualità...*, s. 21-22.

¹⁴ Por. Tamże, s. 18-22.

¹⁵ Por. G. Gambini, *Le unioni...*, s. 68.

¹⁶ Por. Tamże, s. 69.

¹⁷ Por. Tamże, s. 72 i 74.

nej w Piśmie Świętym i Tradycji. Nie rozstrzyga o przyczynach tendencji homoseksualnej. Można z ostrożnością przywołać zdanie z Ewangelii: „Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili, a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni” (Mt 19,12). Katechizm Kościoła Katolickiego ustosunkowuje się do dwóch rzeczywistości – do *gay* jako czynnej formy życia i do homoseksualizmu jako skłonności. Jego wykładnia jest przedstawiona w punktach 2357, 2358 i 2359 KKK.

Dokumenty Kościoła wyraźnie stanowią, że nie do zaakceptowania w oparciu o Objawienie Boże jest gejowski model życia, a sama skłonność homoseksualna jest doświadczeniem i wymaga wewnętrznej pracy, pomocy i uporządkowania¹⁸. Nauczanie Kościoła musiało skonfrontować się z takimi teoriami jak ta, że homoseksualizm jest jedną z płaszczyzn mieszczących się w naturze człowieka i stanowi normalną fazę rozwoju seksualnego człowieka (teoria biologiczna). Drugą z teorii, utylitarystyczną, przedstawiano do akceptacji jako mieszczącą się w granicach norm społecznych.

a). Homoseksualizm a wezwanie do życia w celibacie

Podejście Kościoła w sprawie kandydatów do życia w celibacie oparte jest na nauczaniu powszechnym w kwestii homoseksualizmu. Wszelkie kryteria weryfikacji opierają się na ocenie dwóch

rzeczywistości – *gay* (zakorzenione formy życia i postępowania) i homoseksualna skłonność. Dokumentem koronnym jest Instrukcja Kongregacji Edukacji Katolickiej, zatwierdzona przez Benedykta XVI 31 sierpnia 2005 roku. Instrukcja, która odnosi się wybitnie do przedstawionego problemu, jest wynikiem refleksji nad wieloma znaczącymi dziełami dotyczącymi dokumentów Kościoła o naturze doktrynalnej, prawnej i formacyjnej.

Jeśli chodzi o drogę formacyjną kandydatów do kapłaństwa, związanej z ludzką płciowością, należy rozróżnić struktury homoseksualizmu – okazjonalny i przejściowy. Istnieje też odmiana z silną tendencją w zachowaniu seksualnej aktywności, dopuszczająca się aktów natury homoseksualnej lub silna odmiana pasywna – w znaczeniu niepodejmowania aktów¹⁹.

Nie można w określeniu typu homoseksualizmu pominąć założeń nauk psychiatrycznych. I tak, *Psychiatric Dictionary, New York 1981* wyszczególnia typ homoseksualizmu jawnego oraz ukrytego. Pierwszy wymieniony charakteryzuje się aktywnością, zaś w drugim, podmiot zna i odczuwa swoje impulsy psychoseksualne do osób tej samej płci, lecz głęboko je ukrywa. Podmiot w przypadku homoseksualizmu ukrytego może odczuwać impulsy psychoseksualne do osób tej samej płci, lecz nie uświadamiać sobie swej tendencji. Homoseksualizm w swojej postaci ukrytej podlega zawsze w swej strukturze możliwościom formacyjnym. Trzeba zawsze mieć na uwadze, że homoseksualizm to

¹⁸ Por. Kongregacja Nauki Wiary pkt 14 w: *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła opracowania, rozmowy, świadectwa*, red. T. Huk, Wyd. Verbinum, Warszawa 2000, s. 38; *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*: Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego pkt 101, tamże, s. 4.

¹⁹ Por. I. Fucek SJ, *Homosexuales in celibatu et matrimonio*, „Periodica de re canonica”, 1994, vol. LXXXIII, s. 278.

nie tylko kwestia genitalna przejawiająca się w aktywności homoseksualnej, lecz dominujący afekt psychoseksualny do osób tej samej płci²⁰.

Fundamentalnym jest pytanie o tendencje homoseksualne kandydata, a także o formację ludzką i duchową, o dojrzałość emocjonalną czy afektywną²¹. Przełożony musi określić zdolność kandydata w tymże aspekcie i musi postawić wyraźnie założenie i pytanie, a nawet diagnozę. Decyzja przełożonego uzależniona jest od postawy samego kandydata, który wstępując do seminarium może zataić ten problem z powodu lęku przed przełożonymi, bądź z przekonania, że skłonność ta minie z czasem wskutek pracy duszpasterskiej, bądź też w wyniku bagatelizacji problemu.

Zobowiązany do rozeznania zdolności kandydata jest biskup diecezjalny lub przełożony wyższy poprzez tych ludzi, którzy odpowiedzialni są za formację i upewniają przełożonego o zdolności kandydata do święceń. Następnie kierownik duchowy, związany tajemnicą, który zobowiązany jest do rozpoznania osobowości kandydata, upewnienia się, że nie występują u niego zaburzenia natury seksualnej. Jeśli kandydat miałby zakorzenione głębokie tendencje do homoseksualizmu lub je aktualizował, należy go odwieść od święceń²². Sam kandydat musi poddać się w duchu prawdy rozeznaniu Kościoła. Decyzja przełożonych jest trudna i wymaga delikatności, dlatego poza tym, co mówi Instrukcja,

potrzebne są dyrektywy, które upewniłyby przełożonych o zdolności kandydata do podjęcia życia w celibacie. Pierwsze zadanie polega na rozeznaniu czy mamy do czynienia z tendencją aktualizowaną. Można dać formatorom i kandydatom do kapłaństwa pewne wskazania w tej materii. Na przykład pytania o to czy fantazje, pragnienia homoseksualne są dominujące. Światło na kandydata rzucają również stosunki w rodzinie pierwotnej, relacje z ojcem i matką, doświadczenia aktywności homoseksualnej przeżytej, z jakimi osobami, relacje z płcią przeciwną i czy powołanie nie jest ucieczką przed własną seksualnością. W przypadku weryfikacji i odpowiedzi pozytywnej, jest to wyraźne przeciwwskazaniem do podjęcia życia w celibacie²³.

Sytuacja zmienia się diametralnie, gdy homoseksualizm nie jest praktykowany lub w życiu kandydata miały miejsce jednostkowe epizody. Zadaniem przełożonych będzie rozwinąć duchowość takiego kandydata i wykształcić w nim zdolność do czystości seksualnej. Wówczas opinia przełożonych o zdolności do życia w celibacie może być pozytywna²⁴. Przełożeni w przypadkach wątpliwych powinni odnieść do biegłych z dziedziny nauk psychologicznych w określeniu ciężkości problemu i terapii. Psycholodzy w określeniu tendencji homoseksualnych kierują się skalą Kinsey, która pomaga zobrazować i określić natężenie tendencji.

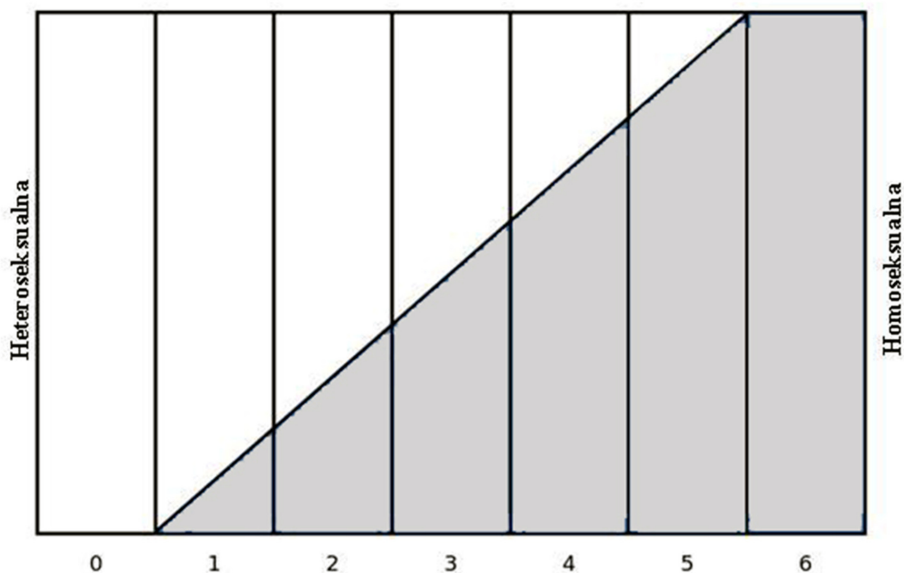
²⁰ Por. J. Słowiński, *Perizia psichica...*, s. 185-187.

²¹ Zob. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminarium i przyjmowania do święceń z dnia 31.08.2005 roku*, pkt 3.

²² Por. Tamże.

²³ Por. I. Fucek SJ, *Homosexuales...*, s. 281.

²⁴ Por. *Instrukcja Kongregacji Edukacji Katolickiej dotycząca kryteriów rozeznawania powołania...*, pkt 1.



0 Osoby heteroseksualne, brak jakichkolwiek symptomów homoseksualnych, relacje i kontakty seksualne wyłącznie z osobami płci przeciwnej.

1 Osoby heteroseksualne w niektórych okolicznościach wykazały tendencje homoseksualne. Miały jednorazowe kontakty homoseksualne fizyczne bez podłoża afektywnego lub krótką relację o podłożu emocjonalnym bez aktów seksualnych. Taki rodzaj relacji nie powoduje u tych osób nigdy relacji homoseksualnych, a bodziec heteroseksualny jest dominujący.

2 Osoby heteroseksualne z silnym komponentem homoseksualnym.

3 Osoby biseksualne, które w równym stopniu odczuwają tendencje seksualne do osób tej samej i przeciwnej płci. Nie wyróżniają żadnej z form, a okoliczności sprawiają czy podejmują akty hetero- czy homoseksualne.

4 Osoby z tendencją homoseksualną z silnym komponentem heteroseksualnym.

Można wyróżnić w tej grupie osoby z aktywnością seksualną i relacjami afektywnymi typowymi dla homoseksualistów, jednak utrzymują relacje heteroseksualne i odpowiadają wyraźnie na bodźce psychoseksualne płci przeciwnej.

5 Osoby homoseksualne lecz w jednostkowych okolicznościach wykazujące zachowania heteroseksualne lecz bez afektywnego zaangażowania.

6 Osoby homoseksualne zdolne wyłącznie do relacji psychoseksualnych z osobami tej samej płci²⁵.

Tabela Kinsey jest wyłącznie narzędziem ułatwiającym postawienie diagnozy, na ile zakorzenienie tendencji homoseksualnych może utrudnić życie w małżeństwie lub w celibacie, na ile możliwym, trudnym czy wręcz niemożliwym. Ocena zależy od wielu innych komponentów, a problem jest złożony.

Ocena kandydata do kapłaństwa i życia konsekrowanego jest niezwykle trudna, dlatego nie można pominąć też aspektu

nadprzyrodzonego, przydatności kandydata do życia apostołskiego, zdolności do miłości bezinteresownej, pracy duszpasterskiej, pokoju wewnętrznego, dojrzałości, panowania nad sobą. Ostatecznym kryterium jest również dojrzałość afektywna i duchowa.

Uformowany kandydat staje przed decyzją, która ma charakter nadprzyrodzony złożenia ślubów czystości lub przyrzeczenia celibatu – kan. 277 § 1 KPK. Ich zobowiązanie zakłada *continentia perfecta* – całkowitą wstrzeźliwość seksualną. Zaś czynnik nadprzyrodzony sprawia, że osoby te osiągną większe dobro w postaci uświęcenia i zachowania porządku naturalnego²⁶.

List Ojca Świętego do kapłanów na rok kapłański pokazuje, że „istnieją niestety także nigdy nie dość opłakane sytuacje, w których sam Kościół musi cierpieć ze względu na niewierność niektórych swych sług”²⁷ i wyznacza dyrektywy również tym, którzy podjęli drogę w celibacie, ale mają w tej kwestii trudności²⁸. Kierownictwo duchowe, praktyka życia duchowego, spowiedź, pomagają w trwaniu na drodze powołania, a porzucenie jego drogi, nie rozwiązuje problemu, lecz go nasila. Potrzebna jest także pomoc terapeutyczna, a także element nadprzyrodzony. Walka ze skłonnościami homoseksualnymi powinna stanowić okazję do uświęcenia²⁹.

b). Homoseksualizm i małżeństwo

Kwestia osób z tendencjami homoseksualnymi w podjęciu istotnych obowiązków małżeńskich stanowi w dzisiejszej

kulturze poważny problem, który dotyka nie tylko zdolności nupturienta do wyrażenia zgody małżeńskiej w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym. Kryteria praktyki i jurysprudencji są w tej materii jasne. Według *Gaudium et spes*, pkt 48, małżeństwo to głęboka wspólnota życia i miłości między mężczyzną a kobietą. Homoseksualizm jest silnym nastawieniem psycho-seksualnym do osób tej samej płci i tym samym stoi w opozycji do powyższej definicji małżeństwa. Osoba homoseksualna nie jest w stanie wskutek zaburzenia osobowości przekazać się małżonkowi na płaszczyźnie emocjonalnej, w celu stworzenia trwałej wspólnoty życia małżeńskiego. Nie jest w stanie realizować obowiązku *bonum coniugum*.

Należy odróżnić homoseksualizm konstytucyjny od okazjonalnego, gdyż tylko ten pierwszy powoduje niezdolność do zawarcia małżeństwa³⁰. Z pewnością nie można osobom o utrwalonych tendencjach homoseksualnych doradzać zawarcia małżeństwa jako remedium. W orzecznictwie kościelnym homoseksualizm postrzega się jako zaburzenie osobowościowe. Ważnym jednak w jego ocenie jest kryterium zakorzenienia, nie zaś częstotliwości kontaktów.

W orzecznictwie została wydana sentencja c. Serrano z dnia 30.04.1974 roku, wskazująca na zakorzenione, uprzednie do zgody małżeńskiej, mające swój początek w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości zaburzenie osobo-

²⁶ Por. I. Fucek SJ, *Homosexuales...*, s. 287.

²⁷ Por. Benedykt XVI, *List na rok kapłański*, 16.06.2009.

²⁸ Por. Tamże.

²⁹ I. Fucek SJ, *Homosexuales...*, s. 287 i 289.

³⁰ Zob. R. Sobański, *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach c. R. Sobański z 2.04.1997 w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (biseksualizm)*, „Ius Matrimoniale”, 1997, t. 20/08, s. 234.

wości powstałe w wyniku silnego afektu do matki i jednocześnie wrogości do ojca³¹. Także decyzja c. Burke z dnia 9.07.1998 RRdec., 90 (1998), mówi o homoseksualizmie jako psychoseksualnym zaburzeniu osobowości, powodującym niezdolność do stworzenia wspólnoty życia małżeńskiego. Nie przejawia się tylko na poziomie seksualnym, ale także psycho-afektywnym. Homoseksualista nie jest zdolny do wzajemnego oddania się w małżeństwie, pomimo zdolności dokonania współżycia fizycznego. W przypadku kobiet zakorzeniony homoseksualizm charakteryzuje się oziębłością.

Homoseksualizm może też stanowić podstawę do wykluczenia wierności małżeńskiej. Wcześniejsza jurisprudencja stała na stanowisku, że osoba ze skłonnością homoseksualną nie mogła dokonać wykluczenia wierności, gdyż ten akt woli mógł dotyczyć sprzeniewierzeń z osobą przeciwnej płci³². Wykluczenie dotyczyło aktów, które z natury swej były skierowane na zrodzenie potomstwa, przeciwnie do aktów natury homoseksualnej. Decyzja c. Bruno z dnia 15.06.1990 RRDec., 82 (1990), zmieniła istniejący stan rzeczy, stanowiąc, iż wykluczenie wierności jest możliwe w przypadku zastrzeżenia sobie prawa do relacji seksualnych z osobą tej samej płci. Na takie stanowisko orzecznictwa miała wpływ współczesna kultura propagująca wolność i różnorodność seksualną³³.

³¹ Por. G. Zuanazzi, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, Libreria Editrice Vaticana, Vatican 2006, s. 337-339.

³² Por. J. Słowiński, *Perizia psichica...*, s. 103-107. Publikacja ta rozróżnia homoseksualizm relatywny i absolutny. Por. Tamże, s. 158-159.

³³ G. Leszczyński, „*Exclusio boni fidei*” jako symulacja zgody małżeńskiej, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2004, s. 182-184.

v/. Zmiany prawno-społeczne struktury małżeństwa i rodziny

Doktryna Kościoła oraz jej formacyjny wymiar wobec osób zmagających się ze swoją homoseksualnością musi zmierzyć się z problemem znacznie poważniejszym. Problem ów dotyczy transformacji wartości i przekonania, że płeć *gender* jest zjawiskiem jak najbardziej normalnym, społecznie akceptowalnym i prawnie ugruntowanym. W zadaniu formacyjnym wobec osób o skłonnościach homoseksualnych mamy do czynienia z ludźmi, którzy akceptują naukę Kościoła w tej kwestii i podejmują wysiłek życia zgodnego z katolicką moralnością. W sferze społecznej, wyrażającej się w strukturach prawnych dotyczących rzeczywistości *gay*, Kościół stoi przed trudnym wyzwaniem ewangelizacyjnym.

W Europie występują następujące rozwiązania prawno-społeczne dotyczące związków homoseksualnych. Oceniając rozwiązania prawne łatwo dostrzec, że są one fragmentaryczne i niejednorodne, zależne od poglądów dotyczących małżeństwa oraz seksualności w państwach postmodernistycznych. Możemy wyróżnić trzy prawne modele:

1. Kraje, w których dokonuje się rejestracji związków homoseksualnych i traktuje się je jako związek analogiczny do małżeństwa. Możemy wyróżnić takie kraje, jak: Niemcy, Wielka Brytania, Portugalia.
2. Kraje, w których rozszerzono instytucję małżeństwa cywilnego, nie rozróżniając

płci kontrahentów. Są to takie państwa, jak: Holandia, Belgia, Hiszpania.

3. Kraje, w których uregulowano jedynie kwestie majątkowe, spadkowe i dotyczące wewnętrznej relacji współżycia w związku, takie jak na przykład Francja³⁴.

Proces legislacyjny dotyczący par homoseksualnych uruchomił zmiany w całej dyscyplinie normatywnej. Nowy prawny model związku wymagał ustalenia przepisów dotyczących rozwiązania i ważności związków homoseksualnych, praw i obowiązków oraz życia wspólnego pary homoseksualnej, stosunku do osób trzecich po ustaniu związku, stosunku do państwa, czy wreszcie stosunku do potomstwa³⁵.

Zmiany wymagała również terminologia dotycząca związków tej samej płci. Widać to zwłaszcza na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Niektóre stany federalne negują możliwość zawarcia związku przez osoby tej samej płci jako pogwałcenie konstytucji. Stoją na stanowisku, że małżeństwo jest związkiem heteroseksualnym, którego celem jest prokreacja. Opierając się na fundamencie klasycznego małżeństwa, stwierdzają, że istotą zawarcia związku małżeńskiego nie jest tylko wola partnera, ale również cele instytucji jaką jest małżeństwo. Skoro istnieją związki homoseksualne i heteroseksualne to koniecznie musi się zmienić lingwistyka małżeństwa. Trzeba by było termin „mąż-żona” zmienić na termin neutralny – osoba – także w konstytucji USA³⁶. W Hiszpanii zreformowano

kodeks cywilny 21 kwietnia 2005 roku, termin „mąż-żona” zastępując określeniem „małżonkowie”, a termin „ojciec-matka” – określeniem „rodzic”³⁷.

Kwestią najbardziej kontrowersyjną w relacji do nauczania i misji Kościoła jest adopcja, której chcą dokonywać pary homoseksualne domagające się praw rodzicielskich. Pary homoseksualne żeńskie zaczęły posługiwać się metodą sztucznego zapłodnienia, wykorzystując nasienie od anonimowego donatora. Sprawy wspomniane miały procesowy wydźwięk w trybunałach francuskich. Sądy na wokandach skupiały się nad podziałem ról ojca i matki w związkach homoseksualnych. Problem podziału ról w wychowaniu potomstwa rodzi się w prawodawstwie państw, które nie uznają adopcji dokonywanej przez pary homoseksualne. W organizmach państwowych, gdzie adopcja dokonywana przez pary homoseksualne jest legalna, stworzono pojęcie rodzicielstwa biologicznego i społecznego³⁸.

Obrońcy płci kulturowej *gender* podważają fundamenty, na których opiera się chrześcijańska cywilizacja i kultura społeczna i prawna. Stoją na stanowisku, że prawo stanowi się w oparciu o decyzję większości. Na normy prawne ma również wpływ polityka. Moralność ma także charakter relatywny i wypływa z relacji w społeczności. Toczy się dyskusja dotycząca dobra wspólnego i autonomii indywidualnej. Nie dobro wspólne, lecz dobro indywidualne członka żyjącego w społeczności jest pierwszorzędne. Dezorientacja aksjolo-

³⁴ Por. G. Gambini, *Le unioni...*, s. 128-129.

³⁵ Por. Tamże, s. 129.

³⁶ Por. Tamże, s. 151.

³⁷ Por. Tamże, s. 152.

³⁸ Por. Tamże, s. 178.

giczna, laickość i neutralność państwa, decyzje polityczne, które skupiają się na wąskim interesie partykularnym, współczesny model demokracji sprawiają, że w oparciu o wcześniej wymienione czynniki płęć kulturowa i jej następstwa to swoisty wykwit i czubek góry³⁹.

Kościół wobec takiej opcji i w dialogu z tak uformowaną mentalnością ludzi, którzy nie przyjmują orędzia ewangelicznego, musi się odwoływać do zasad prawa naturalnego oraz fundamentalnej prawdy. Prawo stanowione nie może być przeciwne prawu naturalnemu. Z prawa naturalnego bierze początek instytucja związku dwóch osób przeciwnej płci, małżeństwa i rodziny. Żadne kierunki utylitarystyczne, funkcjonalne, demokracja, laicyzacja państwa nie mają prawa uderzać w wewnętrzną strukturę małżeństwa i rodziny⁴⁰.

ZAKOŃCZENIE

Dokumenty Kościoła dotyczące omawianego tematu zebrane zostały w obszernej publikacji pt. *Homoseksualizm*⁴¹. Wskazują one na fakt, iż Kościół zachowując swoją niezmienną naukę, troszczy się o wiernych ze skłonnościami homoseksualnymi w aspekcie zbawienia. Troska duszpasterska wyraża się w kształtowaniu właściwych postaw seksualnych, a także w pomocy osobom, które zmagają się z problemem własnej piciowości. Kościół nie może aprobować relatywizmu kulturowego, który postrzega homoseksualizm jako fenomen kultury, lecz musi stać a straży porządku naturalnego oraz środkami nadprzyrodzonymi leczyć upadłą po grzechu pierwotnym ludzką naturę.

³⁹ Por. Tamże, s. 158-160.

⁴⁰ Por. Tamże, s. 160.

⁴¹ *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła opracowania, rozmowy...*, dz. cyt.

STRESZCZENIE

Kwestią wyjściową artykułu jest próba wyjaśnienia pojęć w oparciu o historię problemu. Wskazuje on na teorie filozoficzno-prawne wyjaśniające etiologię homoseksualizmu - determinizm biologiczny i społeczno-kulturowy. Na podstawie DSM ukazuje wpływ zjawisk polityczno-społecznych na rzetelne, naukowe wyjaśnienie problemu. Następnie artykuł ukazuje nauczanie Kościoła w kwestii tendencji homoseksualnej i kultury gejowskiej. Na końcu zostają przedstawione praktyczne założenia odnoszące się do kandydatów jak i tych, którzy podjęli życie w celibacie, borykając się ze swoją skłonnością homoseksualną. Ukazany jest również homoseksualizm i jego wpływ na wyrażenie ważnej zgody małżeńskiej w oparciu o wyroki Roty Rzymskiej. Zakończenie stanowi wezwanie do pomocy duszpasterskiej dla tej kategorii osób we właściwym odczytaniu swego chrześcijańskiego powołania.

SUMMARY

Homosexuality and the ability to live in celibacy and marriage

The initial issue of the publication is an attempt to clarify the concepts based on the history of this matter. It points to the philosophical and legal theories that explain the etiology of homosexuality – biological and socio-cultural determinism. On the basis of DSM it shows the impact of socio-political events on reliable scientific explanation of the problem. Then, the publication reveals Church's teaching regarding homosexual tendencies and gay culture. Finally,

it presents practical assumptions about the candidates as well as those who have taken celibacy, struggling with homosexual. This publication shows the influence of homosexuality to express valid marital consent that is based on decisions of the Roman Rota. At the end there is a call for pastoral support for this category of people. The support that concerns the proper reading of the Christian vocation.

LITERATURA

Benedykt XVI, *List na rok kapłański*, Watykan 16.06.2009.

Daniel M., Baudry A., *Gli omosessuali*, Ed. Vallecchi, Firenze 1974.

Fucek I. SJ, *Homosexuales in celibatu et matrimonio*, w: *Periodica de re canonica*, vol. LXXXIII, 1994, s. 273-291.

Gambino G., *Le unioni omosessuali. Un problema di filosofia del diritto*, Giuffrè Editore Milano 2007.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i przyjmowania do święceń*, Rzym 31.08.2005.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze*

w odniesieniu do ludzkiej miłości, Rzym 01.11.1983.

Kongregacja Nauki Wiary, *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła opracowania, rozmowy, świadectwa*, red. T. Huk, Wyd. VERBINUM, Warszawa 2000.

Leszczyński G., *„Exclusio boni fidei” jako symulacja zgody małżeńskiej*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2004.

LeVay S., *Le radici della sessualità*, Laterza, Bari 1994.

Nicolosi J., *Omosessualità maschile; un nuovo approccio*, Sugarco, Milano 1997.

Słowiński J., *Perizia psichica nel processo matrimoniale canonico con particolare riferimento ai disturbi dell’orientamento sessuale*, Città del Vaticano 2009.

Sobański R., *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach c. R. Sobański z 2.04.1997 w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (biseksualizm)*, „Ius Matrimoniale”, 1997, t. 20/08, s. 234.

Jan Paweł II, *Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła „Veritatis splendor”*, Rzym 1993.

Zuanazzi G., *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, Libreria Editrice Vaticana, Vatican 2006.

„Podobnie jak młode gałązki, tak i umysły młodych z łatwością dają się prowadzić wychowawcom”

(Św. Józef Kalasanty)